

# **Patriotyczny Związek Organizacji Kresowych i Kombatanckich**

**00-013 Warszawa, ul. Jasna 1 pok. 216**

**KRS 00005400  
tel. 501141623**

**NIP 5252607922  
e-mail: pzokik2014@wp.pl**

**REGON 36070406700000  
tel. 692752947**

---

Warszawa, dn. 24.09.2015 r.

**Szanowna Pani  
Ewa Kopacz  
Prezes Rady Ministrów  
Rzeczypospolitej Polskiej**

W imieniu stowarzyszeń skupionych w Patriotycznym Związku Organizacji Kresowych i Kombatanckich **stanowczo domagamy się natychmiastowego umożliwienia przyjazdu do Polski Rodaków zamieszkałych na wschodniej Ukrainie, a także podjęcia działań umożliwiających w szybkim czasie sprowadzenie do naszego kraju polskich rodzin deportowanych w głąb Związku Sowieckiego oraz ich potomków.** Z oburzeniem przyjęliśmy odrzucenie przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych prośby skierowanej przez Polaków zamieszkałych w Mariupolu o umożliwienie im przyjazdu do Polski. MSZ uznało, że osoby polskiego pochodzenia, które chcą ewakuacji, mieszkają blisko frontu, ale jednak jest to teren w pełni kontrolowany przez Ukraińców. Zorganizowanie wyjazdu Polakom byłoby „podważeniem” zdolności do sprawowania przez Ukrainę kontroli nad jej terenami. Oddalenie prośby Rodaków z Mariupola nie tylko uznajemy za wyraz dyktowanej serwilizmem nadmiernej troski o wrażliwość Ukraińców, ale przede wszystkim traktujemy jako przejaw bezczelności i arogancji władzy.

Polacy mają dość pokrętną i szkodliwą dla Polski politykę uprawianą przez kolejne PO-wskie rządy. Węgry sprowadziły ze Wschodu ponad 700 tys. swych obywateli. Polska zaś wciąż nie znajduje pieniędzy i możliwości, by umożliwić powrót do Ojczyzny naszym Rodakom zza wschodnich granic. Tymczasem nie brakuje ani środków, ani woli politycznej, aby realizować przedsięwzięcia wysoce dyskusyjne z punktu widzenia polskiej racji stanu:

1. Pod niemiecką presją, ale „bez przymusu” (jak tryumfalistycznie głoszą przedstawiciele władzy) przyjmujemy rzesze uchodźców z krajów muzułmańskich. Czynimy to w imię solidarności z państwami Unii Europejskiej; solidarności, której nie wykazano za wiele, gdy Polska przyjmowała ok. 90 tys. uchodźców czeczeńskich oraz gdy dyskutowano o budowie Nord Stream I i II.

Nawiasem mówiąc, charakterystyczne jest to, że Donald Tusk, występujący w Parlamencie Europejskim nie jako Polak, ale jako „kaszubski Słowianin”, po raz kolejny nie potrafił zidentyfikować się z Polską i Polakami. Nawet nie zareagował na niemieckie i austriackie pogrożki kierowane pod adresem rzekomo suwerennego państwa polskiego.

2. Masowo przyznaje się obywatelstwo polskie obywatelom Izraela, i to bez nakładanego na Polaków ze Wschodu obowiązku znajomości języka polskiego oraz polskiej historii i kultury. O skali tego procederu nie informuje się polskiego społeczeństwa. Znamienne, iż rozdaje się Żydom polskie obywatelstwo, mimo że nie istnieją podstawy, żeby przypuszczać, iż rząd Izraela utracił zdolność do zachowania kontroli nad administrowanymi przezeń terenami.

Nie informuje się także o polskim stanowisku wobec żydowskiego ruchu roszczeniowego.

3. W ostatnich trzech latach wpuszczono do Polski ok. 700 tys. obywateli Ukrainy, mimo że w kraju tym – nienależącym do Unii Europejskiej – nie ogłoszono nawet stanu wojennego i mimo że tylko niewielka część tego państwa objęta jest konfliktem zbrojnym, co oznacza, że ma ono możliwość rozlokowania swych obywateli na własnym terenie.

Polska hojną ręką rozdaje też pieniądze. Ostatnio, nie zważając na astronomicznej wielkości dług publiczny (przekraczający – według założonej przez

Leszka Balcerowicza Fundacji Forum Obywatelskiego Rozwoju – 4 biliony złotych), udzieliła Pani ukraińskim oligarchom na 10 lat w praktyce bezprocentowej pożyczki w wysokości 100 tys. euro.

Prowadzona przez rząd Donalda Tuska oraz rząd kierowany przez Panią polityka imigracyjna ma charakter wyraźnie antypolski, *de facto* bowiem realizowana jest pod hasłem: „Wszyscy, byleby tylko nie Polacy”. Tego rodzaju polityka imigracyjna, idąc w parze z urzeczywistnianym w Polsce programem depopulacji za pośrednictwem wymuszania emigracji zarobkowej, będzie miała długofalowe negatywne konsekwencje. Stanowczo domagamy się zmiany tej polityki

Polacy mają prawo oczekiwać od władz państwowych realizacji działań sprzyjających powrotowi do kraju naszych Rodaków, którzy znaleźli się poza Ojczyzną w wyniku dziejowej zawieruchy, a skądinąd także tych, którzy opuścili nasz kraj w kolejnych falach emigracji zarobkowej.

Z poważaniem

W imieniu  
Patriotycznego Związku  
Organizacji Kresowych i Kombatantkich

Wiceprezes

  
Leszek Jazownik

Prezes

  
Witold Listowski